

KURJER KRAKOWSKI

Cena przedpłaty: miesięcz. kwart.
 W Krakowie 90 cent. 2 złr. 50 c.
 W całej Austrii 1 złr. 15 „ 3 „ 25 „
 W Prus. i Niem. 25 sgr. 2 tal. 12 sgr.
 W Belg., Włoz. i Szw. 5 fr. 12 fr.
 We Francji i Anglii 6 fr. 15 fr.
 Numer pojedynczy 5 centów.
 W Krakowie odnośnie do domów 10 c. mies.
 Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz świąt o g. 8. rano, w poniedziałki i dni poświęcone o 11ej. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
Ajencje Kurjera Krakowskiego. W Krakowie: księgarnia J. Czecha w Rynku, w Tarnowie: handel P. Müldnera, w Rzeszowie: księg. Pellara, w Przemyślu: księg. braci Jeleniów, we Lwowie: Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, księg. Seyferta i Czajkowskiego, w Poznaniu: księgarnia A. J. Zupańskiego, w Wiedniu: Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (inzeratów).
 Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
 Opłata stempłowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe ogłoszenie.
 Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
 Inzeraty przyjmuje Z. J. Wywiłkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

Przegląd polityczny.

W sobotę cesarz wrócił z Budy do Wiednia. W Budzie odbyła się rada ministrów. Powrót cesarzowej z Rzymu dozna krótkiej zwłoki; cesarzowa wyjedzie dopiero 17 b. m. do Trjestu a ztamąd prosto do Budy.

Na pierwszym posiedzeniu komisji adresowej izby panów znajdowali się wszyscy ministrowie oprócz dr. Bergera. Po czterogodzinnych naradach komisja przyjęła projekt. Mniejszość komisji złożona z księży Czartoryskiego, Jabłonowskiego, Lobkowitza, Schwarzenberga i hr. Küfsteina ma podać od siebie oddzielny wniosek. Hr. Taaffe oświadczył tej komisji, że za dwa tygodnie będzie mógł oznajmić o zupełnym uspokojeniu Dalmacji.

Obrady nad adresem w izbie panów zaczęły się w ciągu bieżącego tygodnia.

Gabinet Olliviera jak zapewniają ma wkrótce przystąpić do zniesienia słynnego prawa o bezpieczeństwie publicznym, i częściowej zmiany ustawy o pociąganiu urzędników do odpowiedzialności.

Jeden z dzienników belgijskich donosi, że prezydent Stanów Zjednoczonych generał Grant w czerwcu złoży wizytę monarchom Francji, Anglii, Prus, Moskwy i Włoch. Wiadomość ta zbyt mało jest prawdopodobną.

Według najświeższych wiadomości w Hiszpanji przyjmuje się opinię, że należy wszystko w kraju ostatecznie ustalić, przed wyborem króla. Tym sposobem obsadzenie tronu hiszpańskiego zostałoby odroczone jeszcze na długo.

Wiadomości polityczne.

Warszawa, 6 stycznia. Tutejsi moskiewscy profesorowie uniwersytetu postanowili założyć komitet słowiański w celu popierania panslawistycznej propagandy między zachodnimi i południowymi słowianami. Myśl tę z zapałem przyjęli bawiący tu moskale i niezadługo wprowadzą ją w wykonanie.

Berg powrócił już do Warszawy.
 W kasie banku Warszawskiego mieściło

się po d. 1 b. m. w złocie, srebrze i banknotach rs. 3.111,926 kop. 5¼.

Wiedeń 8 stycznia. Według *Tages-Presses* projekt adresu izby posłów wypowiedzią niezłomne trzymanie się zasad konstytucji, i spodziewa się, że rząd przedstawi szczegółowe projekta mające na celu doprowadzenie do zadawalniającego stanu w państwie; zasadą izby posłów będzie dążenie do pojednania i pokoju ludów zwłaszcza w kwestji praw krajów i jednolitości państwa.

Daliej projekt żąda uregulowania stosunku kościoła do państwa i ścisłego przeprowadzenia konstytucyjnie obowiązujących ustaw.

Tages-Presses sądzi, że projekt ten odrzuconym zostanie.

FRANCJA, Paryż 7 stycznia. *Patrie* zaprzecza jakoby program nowego ministerjum zawierał także zmniejszenie armji, i dodaje, że dotąd żadne mocarstwo nie wstąpiło na drogę rozbrojenia.

Oprócz zniesienia cenzury dzienników zagranicznych spodziewają się także zniesienia cenzury telegramów. Minister Chevandier de

Nowi ministrowie francuscy.

Wiadomo, że nowy gabinet, stanął we Francji. Gabinet ten ma rozpocząć nową erę, erę liberalnego, parlamentarnego cesarstwa. Zadanie to niełatwe, zwłaszcza w kraju, w którym kilkanaście lat absolutyzmu, odzwyczaiło naród od swobody, i spowodowało brak zdolnych do spraw państwa zaprawionych, a jednak liberalnych ludzi.

Nie bez interesu więc będzie poznać przeszłość mężów, którzy takie brzemie na barki swoje przyjęli.

Naczelnik gabinetu Emil Ollivier jest jedną z wybitniejszych postaci dzisiejszej Francji.

Bardzo młody jeszcze wtedy i mało znany adwokat, był jednak w 1848 r. reprezentantem ludu, należał do gorących republikanów, ale od socjalistów trzymał się zdala. Wielki talent krasomówczy w tamtych już czasach zwrócił na niego uwagę powszechną. Wraz z innymi protestował przeciw zamachowi stanu, był uwięziony, ale niedeportowany,

potem należał ciągle do najmniejbezpiecznych nieprzyjaciół rządu. W 1859 r. gdy przy obronie książki Vacherota: *O demokracji* użył wyrazów: „pan prokurator odwołuje się do najgorszych namiętności“ i gdy ich cofnąć nie chciał, odebrano mu na trzy miesiące prawo stawiania przed kratkami. Poprzednio jeszcze 1857 wybrany do ciała prawodawczego z Paryża, był jednym z pięciu oponentów. Na tem stanowisku przetrwał do 1863 r. kiedy ponowne wybory znowu go powołały, do ciała prawodawczego.

Ale w 1864 r. odstąpił swych kolegów, oświadczając, że cesarstwo może się pogodzić z wolnością, i że na tej drodze popierać je gotów.

To postąpienie uznanem zostało przez republikanów za zdradę, i Ollivier obrzucany z obu stron błotem, został sam broniąc się z rzadkim talentem, wspierany jedynie przez E. Girardina.

Ale w miarę ustępstw robionych przez Napoleona, gwiazda Olliviera coraz świetniej błyszczeć poczęła. Dawni stronnicy odpychali

go wprawdzie, a w przeszłym roku kandydatura jego ogromną większością przepadła w Paryżu, ale środkowa partja gromadzić się koło niego zaczęła, dwór zaś zaczął uważać go za jedynego człowieka, który w obecnej przejściowej epoce ster rządu prowadzić jest zdolny.

Jakoż po niezmiernie długich układach Ollivier został prezesem rady ministrów.

Jest on najmłodszym wśród kolegów swoich. Żonaty z jedną z córek Liszta. Majetny po rodzicach, znacznej dorobił się fortuny jako adwokat, zwłaszcza przez czas, gdy był obrońcą interesów wice-króla egipskiego, który na wiadomą bajecznie płaci. Jako mówca stoi go równi z Favrem i Rouherem. Posądzają jak o doktrynerstwo i chwiejność zdania. Dzisiejsze stanowisko będzie kamieniem probierczym jego zdolności jako męża stanu.

Buffet (minister skarbu) syn oficera z czasów pierwszego cesarstwa, ur. 1818. Adwokat lubił jednak rolnictwo, oddawał mu się w chwilach wolnych, i po raz pierwszy występował publicznie na kongresie agronomicznym.



Valdrôme cofnął także zakaz sprzedawania na ulicach dzienników republikańskich, wydany przez Forcade'a.

Niektórzy członkowie rady stanu mają otrzymać dymisje.

Minister spraw zagranicznych przyjmując d. 7 b. m. ciało dyplomatyczne oświadczył, że Francja i nadal nie ma zamiaru mięszać się do spraw wewnętrznych zagranicznych.

Książę Metternich otrzymał polecenie wyrzucić nowemu gabinetowi nażywsze sympatie rządu austriackiego.

Patrie zaprzecza jakoby książę Broglie miał zostać mianowany posłem w Londynie.

Temps donosi, że dymisje posłów Lavalette i Benedetti przyjęte zostały.

Dnia 16 stycznia odbędzie się wielkie zgromadzenie pod przewodnictwem Leona Saya, na którym mówcy przemawiać będą za wolności handlową.

Oba towarzystwa telegrafu podmorskiego: anglo-amerykańskie i franko-amerykańskie mają się połączyć w jedno.

GRECJA. Z Aten donoszą, że minister wojny wyjechał do Akarnanji, gdzie bezpieczeństwo publiczne ponownie jest zagrożone.

HISZPANJA. Madryt 6 stycznia. Przesilenie ministerjalne trwa ciągle. Myśl dyktatury została zupełnie zarzuconą. Ministrowie Zorilla, Martos, Echegaray obstają przy żądaniu dymisji. Becerra ma podobnież żądać uwolnienia.

Ministerjum cofnęło projekt ustawy o bezpłatnej nauce elementarnej i przygotowuje projekt do prawa zaprowadzającego wolność nauczania w wyższych szkołach na wzór Belgji.

TURCJA. Nowe wiadomości z Konstantynopola zapewniają znowu, że Porta zagraża wicekrólowi użyciem energicznych środków. Należy się spodziewać nowych nieporozumień do których daje powód postania Izmaela Paszy, ociągającego się z wykonaniem firmanów sułtańskich świeżo wystanych do Kairu.

WŁOCHY. Według listu z Ankony umiesz-

zonego w dzienniku *France*, radzie miejskiej tego miasta polecono poczynić przygotowania na spotkanie cesarza austriackiego z królem Wiktorem Emanuelem, które ma nastąpić 28 stycznia. Wiadomość ta bardzo potrzebuje potwierdzenia.

Kronika.

Kraków, 10 stycznia. Sobotnie posiedzenie Rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Dr. Szlachetowskiego, Dr. Dietl postanowił bowiem brać udział w rozprawach nad dalszemi artykułami urzędzenia magistratu.

Uchwalono Art. XV — XXIV, tak że na poniedziałkowym posiedzeniu przyjdzie już pod obrady etat urzędników i ich płac, tudzież ostateczne wnioski względem przeprowadzenia organizacji.

Pierwsze dwa artykuły XV i XVI, dały powód do żwawej dyskusji. Traktują one o zaprowadzeniu skróconej manipulacji, zapomocą protokołów zleceń i o ustanowieniu dozorów obywatelskich, mających kontrolować służbę zewnętrzną czyli pozabiurową magistratu. Przyjęto poprawkę radcy Muczkowskiego, aby te dozory dotyczyły także urzędów miejscowych i komisariatu targowego i aby czynność swoją ograniczały jedynie do czynienia uwag, nie mieszając się wcale w egzekutywę magistratu.

Resztę artykułów uchwalono prawie bez dyskusji, jedynie przy art. XX, orzekając, iż tylko Wiceprezydent, Rady magistratu, nacelnik wydziału obrachunkowego i kasjer są stałemi urzędnikami, a wyjątkowo inni urzędnicy, odznaczający się gorliwą służbą i nieskazitelnym postępowaniem, mogą na przedstawienie Prezydenta być uznanymi za stałych, żąda r. Muczkowski, ażeby nie uchwalać żadnych uwzględnień, z czasem bowiem mogliby się wszyscy urzędnicy zamienić na stałych.

Po gorącym przemówieniu Dr. Schoenborna i Prezydenta uchwała Rada cały artykuł bez zmiany.

Po uchwaleniu etatu urzędników i ich płac, podamy w całości uchwalony statut urzędzenia magistratu.

Dziś wieczór nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Pod obrady przyjdzie etat urzędników magistratu.

* Dnia wczorajszego o godzinie 12 w południe w sali Towarzystwa naukowego odbyło się publiczne posiedzenie towarzystwa lekarzy krakowskich. Towarzystwo to w ciągu trzechletniego swego istnienia po raz pierwszy publicznie zdawało sprawę ze swoich czynności i w sali posiedzeń towarzystwa naukowego przy ulicy Sławkowskiej zebrała się doborowa publi-

czność złożona z inteligencji naszego miasta. Między obecnymi gośćmi widzieliśmy Prezydenta dra Dietla profesorów wszechniczych; członków towarzystwa naukowego i lekarzy tutejszych. Młodzież akademicka licznie była reprezentowana. Żałować jednak wypada, iż udział publiczności nienależącej do szkół naukowych był bardzo mały. Za granicą a nawet w Warszawie na podobnych posiedzeniach spotkać zawsze można mnóstwo osób interesujących się rzeczami nauki nie wyłączając i kobiet. U nas niestety dotąd czuć się daje dziwna obojętność na sprawy publiczne a do takich pewnością zaliczyć należy i sprawozdania z czynności towarzystw wszelkiego rodzaju.

O godzinie 12 prezes towarzystwa a znakomity nasz okulista dr Riedel zagał posiedzenie treściwą i jedyną przemową w której podniósł ważniejsze czynności towarzystwa w ciągu ubiegłego trzechlecia. Następnie zabrał głos sekretarz stały dr Sciborowski i przedstawił dokładny obraz działania towarzystwa, które na zewnątrz wraz z czasowym prezesem reprezentuje. Żałujemy iż tego obszernego sprawozdania nie możemy podać w całości, gdyż na to nie pozwalają ramy naszego pisma. Obecnie towarzystwo lekarzy krakowskich liczy 100 członków; w ciągu więc lat trzech przybyło członków 80, gdyż w chwili zawiązywania się towarzystwa było 20 członków założycieli.

Do najważniejszych czynności towarzystwa ogół obchodzących zaliczyć należy wypracowanie w r. 1867 projektu urzędzenia służby zdrowia w Galicji. Znakomity ten memoriał przesłany został wydziałowi krajowemu we Lwowie, a następnie komisji powołanej przez ministerstwo spraw wewnętrznych, obradującej w Wiedniu nad ustawodawstwem sanitarnym dla Przemysławji. Nie jest winą towarzystwa, jeżeli obydwie te zwierzchności krajowe, samorządna i rządowa, nie uwzględniły cennych uwag nad postępowem urzędzeniem służby zdrowia, jednej z najważniejszych gałęzi administracji krajowej. Towarzystwo lekarskie chlubnie spełniło swój obowiązek obywatelski. Po sekretarzu stałym dr. Koczyński sekretarz roczny odczytał sprawozdanie z czynności towarzystwa za rok ubiegły. Z niego, jak również z przemowy prezesa i głosu sekretarza stałego dowiadujemy się o ważnych pracach naukowych przynoszących zaszczyt uczonemu gronu. Nakoniec docent historii medycyny przy tutejszej wszechnicy dr. Oettinger odczytał „Rzut oka na najcenniejsze nabytki doświadczenia lekarskiego na tle dziejowem“ W pięknym, potoczystym wykładzie, odznaczającym się wyborno i ozdobną polszczyzną, szanowny prelegent przebiegł dzieje medycyny z ubiegłych 25 stuleci i z wielkim talentem nacechował główne postacie ojców medycyny poczynając od Hipokratesa, a skończywszy na współczesnych gwiazdach naukowych. Pod koniec wykładu dr. Oettinger dotknął z godnym uznania taktem drażliwej u nas kwestji materializmu

nym, jako delegat z Mirecourt. W 1848 departament Wogezów wysłał go do konstytuanty. Należał do umiarkowanych. W 1849 dość krótko był ministrem w gabinecie Odillon-Barrot. Wróciwszy do izby należał do siedemnastu, którzy zaprojektowali zniesienie głosowania powszechnego, co jak wiadomo zabiło Rzeczpospolitą. Za prezydentury znowu przez kilka miesięcy był ministrem, i złożył tekę, gdy Napoleon postanowił głosowanie powszechne przywrócić. W dniu 2 grudnia 1852 wraz z innemi protestował przeciw zamachowi; był aresztowany, ale wkrótce uwolniony nie miesiął się już do polityki. Dopiero w 1864 r. wybrany został jako kandydat opozycyjny, a w 1868 powtórnie (w tymże samym charakterze.

Napoleon hr. Daru (minister spraw zewnętrznych) syn jednego z ulubieńców Napoleona I. trzymany do chrztu przez wielkiego cesarza i Józefinę, z kąd i imię jego pochodzi, był jednak gorącym orleanistą. Reprezentant ludu za Rzeczypospolitej protestował przeciw zamachowi, a nawet w jego mieszkaniu było pierw-

sze zebranie deputowanych. Aresztowano go w dniu 2 grudnia ale zaraz wypuszczono.

Odtąd mieszkał na wsi niemieszając się do niczego. W roku zeszłym dopiero wybrany został jako kandydat opozycyjny. Cechuje go umietytność godzenia się z położeniem rzeczy. Za Karola X był oficerem, za Ludwika Filipa parem Francji. Inteligencja nie odznaczająca się niczem, ale bardzo bogaty.

Margrabia Talhouët min. robót publicznych ze stariej bretońskiej rodziny spokrewniony ze wszystkiemi arystokratycznymi domami i jeden z najbogatszych ludzi we Francji. Mimo jednak tak legitymistycznego pochodzenia w 1841 mając lat 22 wszedł w służbę Ludwika Filipa. W 1848 był reprezentantem ludu i zasiadał na skrajnej prawicy. I on protestował przeciw zamachowi stanu i był aresztowany, a potem zaraz wypuszczony. Ale już w następnym roku przedstawił się wyborcom swoim jako kandydat rządowy, został wybrany, zasiadał w trzech następujących po sobie zgromadzeniach prawodawczych i należał do posłusznej, rządowi większości.

Louvet (min. handlu) Bogaty bankier z Saumur i mer tego miasta aż do ostatnich czasów. W 1848 z wielkim choć udanym entuzjazmem przyjmował rewolucję. Przewodząc zamachowi stanu nie protestował jednak i w następnym już roku jako kandydat rządowy wybrany został do ciała prawodawczego gdzie ciągle zasiada, jako członek większości rządowej.

Ségris (min. oświecenia) czynny i bogaty przemysłowiec z Angers; w 1848 bardzo gorący republikanin, a w 1859 już kandydat rządowy. Był on najlepszym, a raczej jedynym zdolnym mówcą większości rządowej przeszłego i obecnego ciała prawodawczego.

Richard (min. sztuk pięknych), Zasługą jego a raczej tytułem do teki ministerjalnej przynajmniej wedle dzienników liberalnych, jest jedynie znaczny majątek i serdeczna przyjaźń z Ollivierem.

Inni ministrowie znani są już jako biorący czynny udział w sprawach drugiego cesarstwa.

nowoczesnego, potępiając tak zwanych materialistów bezwzględnych zaprzeczających człowiekowi duchowego piętka. Odczyt ten przyjęto huczniei oklaskami. Posiedzenie skończyło się o godz. 2-giej z południa.

* D. 7 b. m. nowowybrany zarząd stow. „Postępu“ ukonstytuował się, wybrałszy z swego grona panów: B. Gebharda przewodniczącym, A. Chmurskiego za zastępcę przew., J. Knowiakowskiego podskarbin, Leona Zieleniewskiego bibliotekarzem, Wywiatkowskiego za zastępcę biblj., St. Michałowskiego sekretarzem, K. Mańkowskiego zastępcą sekretarza.

* Dnia 9 stycznia odbyło się w sali „Postępu“ posiedzenie stowarzyszenia wspólniej pomocy członków sztuki drukarskiej. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia przystąpiono do wyboru zarządu na rok bieżący; przełożonym został wybrany p. Mańkowski, podskarbin p. Grałichowski, sekretarzem p. Szyjewski; zastępcami pp. Wywiatkowski i Machalski. Poczem po załatwieniu różnych innych wniosków posiedzenie zamknięto. Ogólny stan kasy tegoż stowarzyszenia po zamknięciu rachunków z dniem 4 stycznia 1870 wynosił 1075 złr. 23 centy.

* Zabawy w resursie mieszczańskiej nie mogą się jakoś na serio rozpocząć w tym roku. Na sobotnim wieczorku było tylko cztery damy, którym się należy prawdziwa wdzięczność, że przełamały pierwsze lody. Gdyby wszystkie panie, które były zdecydowane przyjść i przysyłały dowiadywać się, czy już dużo osób przybyło, znalazły się na zabawie, wieczorek byłby się udał jak najlepiej.

* Z powodu doniesienia naszego w poprzednim numerze o odłożeniu ciągnięcia loterii fantowej urządzonej przez komitet wystawy lekarsko-przyrodniczej, wiele osób dopytuje się nas, gdzie można dostać biletów na tę loteryję, donosimy zatem, że oprócz uproszonych kolektorów sprzedaje je także księgarnia J. Czecha.

* Prof. Lepkowski w liście, który *Czas* ogłasza, uwiadamia, iż tak przedmioty ofiarowane przez barona Bastawieckiego, jako i naczynia z innych darów i z zakupna pochodzące, złożone są wprawdzie w *Collegium Jagiellonicum*, ale jeszcze ani sale nie są przypisane, ani stosowne gabloty porobione. Profesor Lepkowski dalej przyrzeka donieść publicznie o otwarciu muzeum. Wielu fotografów zgłosiło się już z chęcią wykonania albumu zabytków przechowywanych w gabinecie, co może pozwoli połączyć tę publikację z naukowym katalogiem zbioru.

* Już po kilkakroć dzienniki miejscowe podnosiły skargę na zbyt małą objętość skrzynek do listów, ale nadaremnie. Nieraz skryzinki te są tak zapchane listami, że ciekawi cudzych tajemnic wygodnie je wyjmować i odczytywać mogą. Zwracamy uwagę szanownej dyrekcji pocztowej na tę niedogodność publiczności raz jeszcze, przypominając jej że nie nos dla tabakierzy ale tabakiera dla nosa stworzona.

* Jedno z pism humorystycznych pisało kiedyś, że w Krakowie jest zegar, do którego potrzeba człowieka, ażeby wybijał godziny i nazwało ten zegar większą osobliwością od gdańskich, strasburskich itp. Bądź co bądź, posiadamy w murach naszych jeszcze osobliwszą osobliwość, a mianowicie studnię miejską, do której trzeba nalewać wody, ile razy chce się z niej wody zacerpnąć.

Taka osobliwość jest studnia na rynku Kleparzkim. W dni zwyczajne wody w niej niema. W dniach targowych, ponieważ zjeżdżający się na targ, potrzebują poić konie, odbywa się ceremonia nalewania wody do studni, poczem dopiero, gdy się poziom wód studziennych podniesie, można myśleć o zacerpnięciu napoju dla strudzonych drogami, nienajlepszymi w tych czasach, koni.

Ponieważ w domach okolicznych na Kleparzu nie ma wcale studni, łatwo więc pojąć na jaką niewygodę wystawieni są mieszkańcy Kleparza z powodu tych osobliwych własności jedynego swego wodozbiórca — studni miejskiej.

Niewygoda ta jednak jest tylko niewygoda, na którą cicho mogą narzekać mieszkańcy, pewni że ich narzekania nie sprawią tak prędko skutku. Dopiero w razie nieszczęścia, w razie pożaru, pokazałoby się jakie okropne następstwa spowodować może podobne zaniedbanie jednej z cystern miejskich. Cała energia straży ochotniczkiej spełznąłaby musiała w obec braku wody. Trzeba i o tym pamiętać, że budynki Kleparza bardziej niż w środku miasta mogłyby ucierpieć od pożaru. Dla tego sądzymy, iż nikt nie weźmie za złe

Kurjerowi że na tę okoliczność zwrócił uwagę.

* Pan Styx nauczyciel budownictwa przy akademii technicznej we Lwowie ustąpił z tej posady.

* Rada szkolna krajowa podaje do wiadomości, że termin konkursu na 41 posad nauczycielskich przedłuża się do 25 stycznia 1870. — Zarazem podaje do wiadomości, że konkurs na posadę w Świerzu pow. przemysłańskiego upada.

* W Brzozowie została otwartą nowa stacja telegraficzna czynna tylko we dnie.

* W Królestwie jest 11 towarzystw dramatycznych prowincjonalnych.

* We wsi Siemoń w Królestwie Wawrzyniec Dańko, warjat, uderzył siekierą w czoło śpiącą żonę, lecz trafił na jej rękę, którą skaleczył. Obudzona wyrwała mu siekiere, tymczasem Dańko nożem poprzeczynał sobie żyły i umarł.

* We wsi Dąbrowie-Dzięcioł (w Kongresówce), niejaka Teofila Goliszewska wydała na świat trzy dziewczynki razem. Tak matka jak i nowo narodzone znajdują się przy zdrowiu.

* Dnia 6 b. m. parowiec „Gargnano“ przywiózł do Trjestu 66 rannych z Dalmacji.

* Według ogłoszonego przez komisję do kontrol długi państwa wykazu, z końcem grudnia r. z. było w obiegu banknotów austrjackich 309,399,590 złr., banknotów jedno i pięćio reńsk. uznanych za noty państwa za 90,515, 632 złr. 90 c. udziałowych przekazów hipotecznych za 90,515,632 złr. 50 c. monety zdawkowej za 4,012,931 złr. razem za 409,598,193 złr. 50 c.

* Przez ciąg roku 1869 w Wiedniu 144 osób, przeważnie kobiet, przyjęło religiję mojżeszową, korzystając z wolności zapewnionej ustawą zasadniczą państwa, jedna zaś tylko osoba oświadczyła, że nie wyznaje żadnej religii.

* Słomy niegdyś nauczyciel śpiewu w Paryżu p. Fontana odebrał sobie życie. W dzień kiedy miał dokonać samobójstwa, uporządkował wszystkie swoje rzeczy, starannie oczyścił i złożył swoje suknie, wdział świeżą bieliznę i przygotował owiniętą w papier miesięczną pensję dla swojej służącej z dodatkiem 10 franków na kolendę. Na czterech aż gwoździach próbował powiesić się, ale wszystkie nie wytrzymały jego ciężaru i dopiero na grubym haku w wysokości nie więcej jak na dwa łokcie od podłogi wbitym w ścianę udusił się. Powodem samobójstwa zdaje się była nędra w którą popadł utraciwszy słuch.

* *Figaro* donosi, że Traupmann miał w tym roku stanąć do losowania do wojska, zostanie jednakże uwolnionym, a to z powodu, że skazany jest na ścięcie głowy... nie miałby zatem przepisaną miarę.

Kalendarz. Dzisiaj św. Jana Dobrego i Wilhelma biskupa, jutro św. Higinjusza biskupa.

Jarmarki. Jutro przypadają jarmarki w Głogowie, pojutrze w Jarosławiu, Podgórze i Starym Sączu, we czwartek w Brzeżanach i Kętach, w piątek w Jańowie.

Teatr. W sobotę przedstawiono: *Pojęcia Pani Aubray*, komedję w 4 aktach Al. Dumasa syna. Sztuka ta zbyt jest znana i zbyt wiele pisano o niej, byśmy jej treść lub choćby ocenę podawać tutaj potrzebowali. Jest to jeden z lepszych utworów francuskiego mistrza, a zuchwała tendencja wzbudziła prawdziwą burzę w swoim czasie. Pod względem wykonania tym razem jak zwykle pani Hofman i p. Rapacki górowali. Gra pierwszej oznaczała się nie zawsze dopisywającą jej znakomitej artystce dystynkcyją salonową, a zarzucić jej tylko można, że w scenach milczących, tam gdzie pani Aubray słucha teorii Barantina, opowiada Janiny, lub zwierzeń Kamila wyraz twarzy nie malował uczuć, jakie w tej chwili przepełniać musiały moralistkę, czynną kobietę i matkę.

Pan Ładnowski syn, znów grał doskonale, wytwornie i z uczuciem mówił, ani razu nie wpadłszy w przesadę. W jednej tylko scenie przyniesienia nut (akt I) wydatnie wahał się, nie było może dość naturalne.

Janina, pani Parznicka miała do oddania rolę niestychanie trudną. Już sam pomysł podobnej kobiety jest paradoksalny, a przynajmniej wyjątkowy i autor pojmując to, powtarza po parę razy, że to kobieta niezwykła. Rzeczywiście są dwie Janiny zupełnie różne na scenie: jedna przed, druga po rozmowie z panią Aubray. Pierwsza szczególnie jest niezmiernie trudną do odtworzenia. Jest ona upadłą i wie o tym, bo

nie chce iść na wieczór do pani Aubray, a przecież jest naiwną, bo całej ohydzie swego położenia nie pojmuję. Otóż tej mieszaniny w *pierwszej* Janinie, tej różnicy między *pierwszą* i *drugą* nie dostrzegliśmy w p. Parznickiej. Niektóre też sceny, np. jak monolog przy fortepianie nie wyszły dość wybitnie, co zresztą może chwilowemu nieusposobieniu artystki przypisać należy.

Panowie Benda i Eker grali dobrze, a panna Bauman była bardzo miłą Lucynką.

Zagadka.

Na wprost rzeka, na wspak ryba,
Nie odgadnąć trudno chyba.

Znaczenie rebusa umieszczonego w Nr. 6.: *Gorączka* rozpoczyna bardzo wiele chorób. (Pierwsze trafne rozwiązanie nadesłał p. B. Aleksandrowicz).

Wiadomości urzędowe.

Konkurs. Na dwie posady oficjalów przy zarządzie domu karnego we Lwowie z roczną płacą 600 złr. wolnem mieszkaniem i ordynarją. Podania wnosić należy do c. k. nadprokuratorji państwa przez władzę przełożoną najdalej do 30 stycznia 1870 r.

Posada pocztmistrza w Rozdolu za kontraktem i kaucją 200 złr. w. a. Podania wnieść należy najdalej do końca stycznia do dyrekcji poczt we Lwowie.

Ostatnie wiadomości.

Trjest 8 stycznia. Poddanie się Krywozszan napotyka wielkie trudności. Żądają oprócz najkompletniejszej amnestji, zwrotu kosztów, uwolnienia od służby w ladwerze i zwrotu broni po upływie dwóch dni. Kraży wieść, że inni powstańcy pooddawali broń niezdatną do użytku a zatrzymali użyteczną.

Monachjum 8 stycznia. Mowa tronowa zapowie przedłożenie nowego prawa wyborczego.

Paryż 8 stycznia. Zapewniają, że izba adwokacka postanowiła nie czynić żadnych usług Ollivierowi, jako niegdyś wykreślonego z listy adwokatów.

Cesarz miał ulaskawić górników z Aubin. Na giełdzie krążyła wieść, że ministerjum zaprojektowało cesarzowi dość znaczne zmniejszenie armji.

Arcyksiążę Albrecht przybył do Paryża; zapewniają, że przywozi własnoręczny list cesarski do Napoleona.

Mówią, że Rouher ma się podać do dymisji i stanąć jako kandydat do ciała prawodawczego.

Donoszą, że Serrano podał się do dymisji jako regent

Madryt 8 stycznia. Przesilenie trwa. Kortezy w poniedziałek rozpoczną posiedzenia. Stronicy Montpensiera zamierzają postawić kandydaturę jego syna.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu W. M. Wkrótce zapewne będziemy mogli uczynić zadość życzliwej radzie Pańskiej.

Panu F. X. Trudno byłoby podać pod tym względem program stanowczy. Rzeczy dobre, ciekawe a przystępnie pisane będą miały zawsze przed innemi pierwszeństwo.

Panu Z. M. W Warszawie wychodzą trzy *Kurjery* a mianowicie: *Kurjer Warszawski* pod redakcją Wacława Szymanowskiego, *Kurjer Codzienny* pod redakcją Karola Kucza i *Kurjer Świąteczny* pod redakcją Adama Łaszczyńskiego. Ten ostatni jest pismem wyłącznie humorystycznym.

Redaktor odpowiedzialny Żegota Wywiatkowski.

Inseraty do Kurjera Krakowskiego oraz przedpłatę przyjmuje Ż. J. Wywialkowski

ulica św. Anny naprzeciw Wszechnicy Jagiellońskiej, dom dra Balko.

Cena inseratów 4 centy za wiersz drobnego druku za każdorazowe zamieszczenie, a nadto każde ogłoszenie podlega opłacie stempłowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

Od inseratów nadsyłanych bezpośrednio pod powyższym adresem i płatnych gotówką, koszt stempla przyjmuje wydawnictwo, z tem zastrzeżeniem, że jeśli cen inseratu nie przenosi 1 zlr., może zmienić jego formę i umieścić je w sposób jaki uzna za najstosowniejszy.

W KRAKOWIE
Rynek Nr. 19.

We LWOWIE ulica Halicka Nr. 306.

W OPAWIE
Rynek g ówny.

K. ROSENTAL

poleca SWÓJ SKŁAD

gotowych ubiorów męzkich i dla dzieci, wszelkiego gatunku
w wielkim wyborze i po najtańszych cenach

Wykonywa także wszelkie zamówienia i reperacje jak
najpunctualniej.

Filcowe i sukienne kapelusze, cylindry, krawatki i kołnierzyki,
Kamasze i trzewiki, kalosze; parasole, lalki, plaidy, kołdry, przed-
mioty do podróży i rozmaite towary galanteryjne

**Główna ajencja maszyn do szycia z fabryki Singera
w Nowym-Jorku.** (7. 3-50)

Skład pierwszjej

c.  k.

uprzywilejowanej
FABRYKI

ubiorów męzkich
M. et J. MANDLÓW
w Prośnicach
(MORAWA.)

Skład pierwszjej

c.  k.

uprzywilejowanej
FABRYKI

**BIELIZNY
ROSENBAUMA
i PERELESA
w Klattowie (CZECHY.)**

JAN KUTRZĘBA

introligator

w Krakowie

Rynek, Szara Kamienica L. 45, I piętro.

Poleca się szanownej Publiczności iż wyrabia wszelkie roboty introligatorskie, począwszy od broszur aż do najwykwitniejszej oprawy.

Po nader niskich cenach
uskutecznia wszelkie

ROBOTY GALANTERYJNE

z papieru, skóry, jedwabiu, aksamitu, które obok cen nader niskich, trwałością i wykwitnością wyrównywiają wszelkim zagranicznym wyrobom.

Podje muje się reparacji Albumów, Wachlarzy, Pugilaresów i t. p.

Oznajmiam, iż każdą mniejszą robotę obowiązuje się w 24 godzinach, większe zaś na umówiony czas punctualnie zrobić.

Na prowincję skutecznia listownym porozumieniem się.

Podje muje się wyklejania pokoi i gwarantuje za czystość i sumienne wykonanie.

Do te jże pracowni potrzebnym jest uczeń do praktyki.

(15 2-3)



Na czas karnawału SKŁAD OBUWIA DAMSKIEGO

pod „Krakowiakiem“

A. HANICKIEJ

wdowy

w Krakowie ulica Florjańska

barwy a szczególnie w białe z gustownemi kokardami.

para po 3 zlr. w a.

Podje muje się odświeżać z brukane trzewiki podług własnego sposobu

od pary 50 cent.

Prócz tego wszelkie zamówienia jak najrychlej i starannie obowiązuje się wykonać. (20 3-3)

H. Morgenstern.

Ogrodnik w Krakowie

przy ulicy Kopernika, w pobliżu ogrodu Botanicznego.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na żądanie dostarcza kwiatów i drzew ozdobnych do przybrania Sal na bale, niemniej zaopatrzony jest

w Kamelje i Bukiety

powabne i gustowne ułożone dla dam a to po cenach najprzystęniejszych.

Wszelkie zamówienia przyjmują się w sklepie **St. Borowieckiego**, w rynku naprzeciw kościoła św. Wojciecha. (27 1-3)

Do gorzelnii parowej pod Krakowem poszukuje się zdolnego gorzelnego. Uгода na tantjeme od wydatku.

Bliższa wiadomość w biurze komisowem A. Gąsiorowskiego. (6 4-4)

BIBLIJA

to jest

Księgi starego i nowego testamentu

przez dr. Jakuba Wuyka z Wągrowca w Krakowie w drukarni Łazarzowej w roku 1599.

Egzemplarz kompletny i najstaranniej zachowany jest do sprzedania. Wiadomość w kasie teatralnej. (12 2-3)

M. MAZURSKI

szewc męzki

w Krakowie

ulica Sławkowska pod L. 276

Poleca się szanownym Panom że na czas obecnych zabaw, jest w możności dostarczyć

kamaszek męzkich

lekkich wygodnych ze skóry miękkiej, z gładkiego, francuzkiego lakieru, a to po cenie zhr. 6 cent 75 para, tak całe lub też obkładane. (29 1-3)

NAKŁADEM

Ż. J. Wywialkowskiego

wyszedł

Kalendarzyk kieszonkowy

cena 15 cent.

nabyć można w składzie papieru przy ulicy św. Anny naprzeciw Wszechnicy Jagiellońskiej—w księgarni D. E. Friedleina—i w drukarni K. Budweisera. (21 2-2)